

Wacław Oszajca SJ

---

UWIERZ MU NA SŁOWO  
FELIETONY BIBLIJNE

WYDAWNICTWO WAM  
TYGODNIK POWSZECHNY

Copyright © by Wydawnictwo WAM, 2015  
Copyright © by Tygodnik Powszechny, 2015

Opieka redakcyjna: Dorota Trzcinka

Projekt okładki: Anita Ponikło

Na okładce: obraz Katarzyny Karpowicz *Zaćmienie słońca 1999*,  
100×81, olej na płótnie, 2014, Budapeszt

obraz znajduje się w kolekcji prywatnej

Skład: Anna Olek

Teksty zebrane w książce były publikowane na łamach  
„Tygodnika Powszechnego” w latach 2009–2015  
Wybrane felietony powstały na potrzeby niniejszego wydania

ISBN 978-83-277-1071-0

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków  
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003  
e-mail: [wam@wydawnictwowam.pl](mailto:wam@wydawnictwowam.pl)  
[www.wydawnictwowam.pl](http://www.wydawnictwowam.pl)

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496  
e-mail: [handel@wydawnictwowam.pl](mailto:handel@wydawnictwowam.pl)

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA

tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447  
faks 12 62 93 261  
[e.wydawnictwowam.pl](http://e.wydawnictwowam.pl)

Druk i oprawa: READ ME • Łódź

## *Od Autora*

Pisząc te rozważania, unikam podawania gotowych rozwiązań, czasami zaś wręcz staram się zasiać w Czytelniku ziarno wątpliwości, tak aby ośmielić go do samodzielnego zmierzenia się z Biblią i Tradycją. Uciekam też od języka akademickiej teologii, bo nie o traktaty naukowe tu chodzi, ale o to, by chrześcijanin uczestniczący w niedzielnej Mszy dobrze zrozumiał czytania (nie zawsze łatwe), a następnie w ich świetle spojrzeć na swoje myśli, słowa i uczynki, a zwłaszcza na zaniedbania. Czyli wyciągnąć wnioski, które są w tej całej sprawie najważniejsze, gdyż to w nich możemy usłyszeć żywe słowo Boga. Możemy się też pomylić, ale nie myli się tylko ten, kto nic nie robi. Błąd można naprawić i dzięki temu iść do przodu. Natomiast zaniedbywanie lektury Biblii i modlitwnej medytacji to już grzech lenistwa – groźna choroba.

Święty Ignacy z Loyoli radzi, by szukać Boga we wszystkim i ponad wszystkim. Coś nas ucieszy – to dobrze, ale jeszcze lepiej, gdy coś nas rozgniewa. Szukajmy Pana również w tym, co nas denerwuje. Jednym słowem: odwagi! Bóg nie przestał mówić i nadal stwarza świat, warto więc Mu pomóc, ale najpierw trzeba Go zapytać, jak ta pomoc ma wyglądać.

Aby łatwo znaleźć w książce interesujący Czytelnika rozdział, wystarczy ustalić, jak nazywa się rok kościelny zaczynający się

w pierwszą niedzielę po andrzejkach: A – Mateusza, B – Marka czy C – Łukasza (Ewangelię św. Jana czyta się w okresie paschalnym), a dalej pójdzie już z górki. Przez te trzy lata chodzący do kościoła ma szansę usłyszeć całą historię zbawienia, czyli wszystko to, co Bóg uczynił dla ludzi i z ludźmi, a co zostało opisane w Biblii.

# ADWENT

---



## *Góra Pana*



Prorok Izajasz mówi, że przyjdzie taki czas, kiedy Jerozolima stanie się centrum, do którego będą prowadziły wszystkie drogi. I rzeczywiście, czegoś takiego jesteśmy świadkami. Nie tylko od dwóch tysięcy lat, ale i wcześniej, jako że świątynia jerozolimska posiadała przecież dziedziniec pogan. Gorzej ma się sprawa z dalszym ciągiem tegoż proroctwa, gdzie Izajasz mówi o przekuwaniu mieczy na lemiesz i włócznie na sierpy – a więc o zapanowaniu powszechnego pokoju. Na dodatek, jak na ironię, Jerozolima nie od dzisiaj znajduje się w centrum zbrojnego krwawego konfliktu. A jednak w niczym to nie umniejsza prawdziwości następnej części proroctwa, mówiącego o Bogu Jakuba jako rozjemcy wprowadzającym ów błogostawiony pokój.

Dla nas, chrześcijan, Bóg Jakuba jest również Bogiem Jezusa z Nazaretu, którego nasi praojcowie, pierwsi chrześcijanie, uznali nie tylko za Mesjasza – kogoś nieskończenie wyjątkowego, ale wciąż jedynie człowieka – lecz za Boga. Owszem, trzeba było poczekać ze dwa wieki, zanim o Jezusie jako Bogu nauczyliśmy się opowiadać nie tylko po żydowsku, ale i po grecku; to świadczy wyłącznie na korzyść Izajasza i tego, którego on zapowiadał. Jezus Chrystus, Żyd, wchodząc w krąg kultury grecko-rzymskiej, potem idąc do Gallów, Germanów, Słowian i dalej, wciąż pozostając sobą, nadawał tym kulturom nowy dynamizm, wskazywał nowe perspektywy – krótko mówiąc, tworzył podwaliny ich nowej historii, czy też rozpoczynał jej nowy rozdział. I tak dzieje się również dzisiaj. Chrystus nadal pragnie robić to samo. Chce, by na ziemi działało się zwyczajnie, byśmy jedząc i pijąc, żeniąc się i wychodząc za mąż, nie tylko

uniknęli zagrożeń, jakie niosą ze sobą różne współczesne Sodomy i Gomory. Oczekuje czegoś więcej. O tym „więcej” ma ciągle pamiętać i przypominać – przede wszystkim sobie samemu – Kościół, który jest nie tyle mistycznym, co realnym ciałem, krwią i słowem Bożym.

Doskonałą okazją, by przypomnieć sobie to, co najważniejsze, jest adwent. Nie można go marnować na czekanie, gdyż oczekiwany już przyszedł, jest, i nadal chce wprowadzać pokój. Dlatego jest tam, gdzie jemy i pijemy, żenimy się i wychodzimy za mąż, że to tam wciąż wykuwamy nowe miecze i włócznie. Jezus jest więc nie tylko tam, gdzie się żyje spokojnie jak w niebie, ale i w piekle.

## Wczoraj, dziś i jutro



Co się miało stać, już się stało. Bóg dotrzymał słowa. Proroctwa, w tym Izajasza, spełniły się. Mesjasz przyszedł i, jak to zwykle bywa, jedni (zrazu nieliczni) Go przyjęli, drudzy odrzucili, a pozostali – nawet o Nim nie usłyszeli.

Po dwóch tysiącach lat łatwo się o tym mówi. Pewnie dlatego, że wspomnienia przychodzą łatwo, co sprawia, że o przeszłości można rozmawiać niezobowiązująco. Można się nawet o przeszłość kłócić i nic strasznego z takiej burzy nie wyniknie. Ale tylko do pewnego momentu. Do chwili, kiedy minione nie zacznie się stykać z terażniejszością. To spięcie może doprowadzić do tragedii.

Trudniej się robi, gdy przychodzi myśleć i mówić o terażniejszości. W mówieniu o tym, co dzieje się dzisiaj, trudno o tak zwany obiektywizm, zimny namysł i dystans, gdyż dzień dzisiejszy to sprawa naszego być i nie być. Dlatego terażniejszość można porównać do jeża. Choć to miłe zwierzątko, niewątpliwie pożyteczne, to ma jednak kolce, przez co staje się nieprzystępne, a nawet niebezpieczne. Z drugiej strony, dzięki tym kolcom może sobie spokojniej żyć.

Podobne podejście jak do przeszłości można mieć względem religii. Wiedzą o tym teolodzy, dlatego próbują „aktualizować” fundamentalne wydarzenia z przeszłości, na których opiera się religia. „Aktualizują” więc, czyli przenoszą w czasie, wywołują z przeszłości wydarzenia z życia Jezusa, które miały miejsce w Nazarecie, Betlejem, Egipcie, Galilei, Judei, Samarii, Jerozolimie i innych miejscowościach.

Najczęściej przywołujemy Wieczernik w Jerozolimie, ogród Getsemani, Golgotę... Wszystko po to, by w tym, co tam się działo przed



wiekami, uczestniczyć. To dość karkołomna operacja. Wolę iść inną drogą, szanując przede wszystkim czas i jego bieg. Trudno bowiem uwierzyć, że Jezus zbawił „ode złego” wszystko, ale jakby nie do końca. Poza dokonaniem i dokonującym się zbawieniem, uzdrowieniem wszystkiego i wszystkich, jakby pozostawił czas i śmierć. Czas, który nic dobrego nam nie przyniesie poza jednym: unicestwieniem. A w najlepszym przypadku – rozbiciem jedności duchowo-cieleśnej na dwie nierówne części, na ciało i na duszę. A przecież Ten, który tam, w Izraelu, żył i umarł, przeżył życie, ale i śmierć – i żyje nadal! Jego życiorys nie zaczął się jednak przed dwoma tysiącami lat w Nazarecie i nie skończył na Golgocie.

Jezus był, jest i będzie ten sam: wczoraj, dziś i jutro, i na zawsze – choć nie taki sam, gdyż przybrał ten sposób istnienia, który pozwala na lepszy kontakt z każdym człowiekiem. Więcej: z całym stworzeniem. Nazywamy to zmartwychwstaniem.

Paweł Apostoł mówi: „Chrystus stał się sługą obrzezanym – dla prawdy Bożej, aby potwierdzić obietnice dane ojcom. Paganie zaś uwielbili Boga za miłosierdzie. Tak też napisano: »Dlatego wysławiać Cię będę wśród pogan i śpiewać będę na chwałę Twego imienia«. I znów mówi Pismo: »Paganie, cieszcie się z ludem Jego«». Owszem, można i trzeba szukać Jezusa w przeszłości, ale odnaleźć Go żywego można tylko w teraźniejszości. Biskup Rzymu Franciszek stwierdził: „Wierzyć w Jezusa znaczy dać Mu nasze ciało z pokorą i odwagą Maryi, aby mógł On nadal mieszkać pośród ludzi. Oznacza dać Mu nasze ręce, żeby okazać czułość maluczkiemu i ubogim; nasze ręce, by wychodzić na spotkanie braciom; nasze ramiona, aby wspierać słabych i pracować w winnicy Pańskiej. Wszystko to dzieje się dzięki działaniu Ducha Świętego. Dajmy się Jemu prowadzić!”.

## *Wezmę winę na siebie*



Józef postanawia rozwieść się z Maryją. Nie, nie tylko dlatego, że został, jak mu się wydawało, zdradzony, ośmieszony. Ponad te przykre, najdelikatniej mówiąc, uczucia wybijało się inne. Trudno, stało się, jak się stało, ale serce nie sługa, nie można ot tak zapomnieć o tej, którą się pokochało. Dlatego Józef bierze winę za rozpad małżeństwa na siebie. A wina Maryi była wielka, jako że cudzołóstwo popełnione po zaręczynach uważano za grzech większy niż gdyby zostało popełnione po ślubie. Niech ludzie mówią, co chcą, Józef nie chce mnożenia nieszczęść. Gdzieś w głębi duszy nadal kocha, bo jak inaczej zrozumieć jego postępowanie? Biorąc na siebie winę Maryi, ogłaszając światu, że to on jest ojcem jego panieńskiego dziecka, nie tylko zdejmuje ze swej żony winę, ale najprawdopodobniej ocala ją przed śmiercią. Józef kłamie, byle tylko ocalić tę, którą pokochał. Niekoniecznie trzeba oceniać ten czyn – podobnie jak zachowanie Piotra Apostoła na dziedzińcu pałacu arcykapłana – jako zdradę.

Zmagając się ze sobą, zabiegając o dobre imię Maryi i jej Dziecka, Józef, jak się potem okaże, zmagał się z samym Bogiem, jako że to nie kto inny, ale sam Bóg tak skomplikował mu życie. Na zdrowy rozum biorąc, tego, co działo się z Maryją i Józefem, nie sposób opisać. Józef przekracza ustalone i usankcjonowane schematy działania, co pewnie symbolizuje sen, w którym zjawia mu się anioł Pana. Jak wiadać, to pierwsze Boże Narodzenie nie było tak pastelowo delikatne, jak by się mogło wydawać. I właśnie dlatego było piękne i bliskie naszemu życiu.

Miłość, ślub, małżeństwo, ciąża, groźba rozwodu, na głowie dom i wszystko, co się z prowadzeniem gospodarstwa wiąże – jakże to odległe od słodkiej Madonny z Dzieciątkiem, a tym bardziej od dumnej, acz łaskawej Królowej. Ta zwyczajność jest najbardziej przekonującym dowodem na spełnienie prorocत्व Starego Testamentu, zapowiadających, że Bóg zamieszka z ludźmi po to, by zarówno ziemię, jak i niebo doprowadzić do pełni doskonałości.

Nie dziwny się zatem, jeśli podczas tych świąt coś w nas zaskomli, coś nocą przerwie nam słodki sen, coś muśnie nas chłodnym oddechem niby skrzydłem. Boże Narodzenie zawiera w sobie również takie nastroje. Ten emocjonalny rozstrój nie musi być dziełem złego, może pochodzić od Bożego Ducha i sygnalizować, że i w nas coś nowego się poczyna, wzrasta i domaga się zauważenia, pielęgnacji, narodzin. Co to takiego?

# BOŽE NARODZENIE

---



## Jak błyskawica



W czasie burzy, najstraszniejsze przychodziły zawsze nocą, siedzieliśmy w izbie ubrani jak na wyjście do kościoła. W oknie paliła się gromnica, ale każda błyskawica zabijała jej nikłe światło, sprawiała też, że chórem, jak na komendę, mówiliśmy: „A Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami”. Przez całe dzieciństwo nie wiedziałem, skąd to powiedzenie pochodzi, ale też nie było sensu o to pytać. Jak się błyska i wałą pioruny, trzeba te słowa wypowiadać, bo dzięki temu, być może, ocalimy od pożaru nasz dom i dobytek, a jak nie, to trudno, widać taka była wola Boża.

O Jezusie też mówimy, że przyjdzie jak błyskawica, i rzeczywistość: tak się dzieło i dzieje. Na jednych Chrystus spada jak grom z jasnego nieba, do innych podchodzi delikatnie, jakby na palcach. Jedni czekają na Niego całymi latami i gdy już dojdzie do spotkania, niewiele z tego wychodzi albo wychodzi tak dużo, że nie sposób tego opisać. Trzeba nie lada wysiłku, talentu oraz atramentu, czy też tuszu w drukarce, by sprostać temu zadaniu. U jednych Jezus zjawił się w dzieciństwie, inni zaś czekają na Niego latami, przez całe życie. Jezusa nazywamy też Światłem, które nigdy nie gaśnie. Zawsze, wszędzie świeci każdemu tak jasno, iż oślepia tych, którzy próbują nań popatrzeć, nie mrużąc oczu.

O tym, że tak się dzieje, że tak jest, świadczy życiorys Jezusa. Nie tylko ten jego etap opisany w Biblii, ale i ten rozpisany na stronach historii Kościoła aż po dzień dzisiejszy. Począwszy od Nazaretu i Betlejem, przez Jerozolimę, Antiochię, Ateny, Rzym, Aleksandrię, Konstantynopol, aż do Gniezna i po dzisiejszy Kraków czy Warszawę. Dowodów na tę nieustającą obecność Jezusa, na Jego nieustanne

wędrowanie, daleko szukać nie trzeba. Wystarczy przyjrzeć się kulturze, w której żyjemy, nie zamykając przy tym oczu na jej ciemną stronę, a dowód na działanie Boga już mamy.

Inaczej też postrzegamy świat, w którym żyjemy. Zaczyna on świecić tak mocnym światłem, że wiedza o nim wprawia w zachwyt i onieśmienie. Tym bardziej przeraża nas smolista przepaść zła, sąsiadującego z dobrem. Jakby nieomal zawsze diabeł chodził pod rękę z aniołem, Herod ze świętym Józefem, jakby raj tylko przez ulicę sąsiadował z piekłem. Świętując corocznie urodziny Pana Jezusa, spotykamy się z Maryją i Józefem, pasterzami i Mędrkami, Elżbietą i Zachariaszem, Symeonem i Anną, ale i z mieszkańcami Betlejem oraz Herodem i jego siepaczami. Potem dołączają inni. Z jednej strony radość nieba i ziemi, z drugiej strony zaś płacz i rozpacz tych, którzy w taki czy inny sposób odpowiedzieli na Chrystusowe zaproszenie: „Chodź za Mną”.

Rzeczywiście, chciałoby się, oj, chciało, z racji święt, napisać coś w rodzaju: „Chrystus naszym Panem! Radujmy się, Bóg jest naszym najlepszym Ojcem i nas kocha. Precz wszelkie troski i zmartwienia! Cieszymy się tym, co mamy! Nie narzekamy!” i tak dalej. Słusznie, tak trzeba, ale aby nasza „radość była pełna”, trzeba pamiętać, że na razie taka być nie może, gdyż dopiero się rodzi. Szczęście wciąż jest sprawą marzenia, bo dzisiaj znamy zaledwie jego przedsmak. W naszym życiu Betlejem zbiega się z Golgotą, a gorzkie żale zbiegają się z pasterką.

## SPIS TREŚCI

Od Autora .....	5
-----------------	---

### ADWENT

#### Rok A

##### I NIEDZIELA ADWENTU

Góra Pana .....	8
-----------------	---

##### II NIEDZIELA ADWENTU

Wczoraj, dziś i jutro .....	10
-----------------------------	----

##### III NIEDZIELA ADWENTU

Przyjście Pana jest bliskie .....	12
-----------------------------------	----

##### IV NIEDZIELA ADWENTU

Wezmę winę na siebie .....	14
----------------------------	----

#### Rok B

##### I NIEDZIELA ADWENTU

Opadliśmy jak liście .....	16
----------------------------	----

##### II NIEDZIELA ADWENTU

Wciąż od nowa .....	18
---------------------	----

##### III NIEDZIELA ADWENTU

Najjaśniej w mysiej dziurze .....	20
-----------------------------------	----

##### IV NIEDZIELA ADWENTU

Ziemia jak Betlejem .....	22
---------------------------	----

#### Rok C

##### I NIEDZIELA ADWENTU

Nie warto czekać .....	24
------------------------	----

##### II NIEDZIELA ADWENTU

Lubię się chwalić .....	26
-------------------------	----

##### III NIEDZIELA ADWENTU

Chrzest Duchem .....	28
----------------------	----

##### IV NIEDZIELA ADWENTU

Niekończące się narodziny .....	30
---------------------------------	----

## BOŻE NARODZENIE

### NARODZENIE PAŃSKIE

Jak błyskawica ..... 34

Rok A

### NIEDZIELA ŚWIĘTEJ RODZINY

Zwyczajne? Tak, bo cudowne! ..... 36

Rok B

### NIEDZIELA ŚWIĘTEJ RODZINY

Umrzeć ze szczęścia ..... 38

Rok C

### NIEDZIELA ŚWIĘTEJ RODZINY

Kto kogo wychowuje?..... 40

### II NIEDZIELA PO NARODZENIU PAŃSKIM

Bóg zmaterializowany ..... 42

### OBJAWIENIE PAŃSKIE

Gwiezdna historia ..... 44

Rok A

### CHRZEST PAŃSKI

Moda na opętania..... 46

Rok B

### CHRZEST PAŃSKI

Chrzest w Duchu Świętym ..... 48

Rok C

### CHRZEST PAŃSKI

Zanurzeni, nie polani ..... 50

## WIELKI POST

Rok A

### I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Religia jako pokusa ..... 54

### II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Dobrze nam z Tobą ..... 56

### III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Skusić Boga..... 58



IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
Niewidzący widzący .....	60
V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
Beznadzieja .....	62
NIEDZIELA PALMOWA	
Na kawie z Panem Bogiem .....	64
Rok B	
I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
Wielki Post w kolorze .....	66
II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
I nie wódź nas na pokuszenie .....	68
III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
Nie będziesz! .....	70
IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
Gest matki zabitego .....	72
V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
Życiorys Boga .....	74
NIEDZIELA PALMOWA	
Piotrze, dlaczego płaczesz? .....	76
Rok C	
I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
Scenariusz kuszenia .....	78
II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
Dowód, proszę! .....	80
III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
Szaleństwo Boga .....	82
IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
Boski obowiązek .....	84
V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
Pochwała faryzeuszów .....	86
NIEDZIELA PALMOWA	
Nie płaczcie nade mną .....	88

## WIELKI TYDZIEŃ

WIELKI PONIEDZIAŁEK	
„Król zaplątał się w twoje włosy” (Pnp 7,6) .....	92

WIELKI WTOREK	
Ty judaszu! .....	94
WIELKA ŚRODA	
Dlaczego Juda zdradził? .....	96
WIELKI CZWARTEK	
Apostoł Juda Iskariota .....	98
WIELKI PIĄTEK	
Dzień Wielkiej Muzyki .....	100
WIELKA SOBOTA	
Wielkosobotnia radość .....	102

## OKRES WIELKANOCNY

ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE	
Zobaczył i uwierzył .....	106
Rok A	
II NIEDZIELA WIELKANOCNA – MIŁOSIERDZIA BOŻEGO	
Jakby nigdy nic .....	108
III NIEDZIELA WIELKANOCNA	
Uczta życia .....	110
IV NIEDZIELA WIELKANOCNA	
O życie chodzi .....	112
V NIEDZIELA WIELKANOCNA	
Mierzalne i niemierzalne .....	114
VI NIEDZIELA WIELKANOCNA	
Dyszel .....	116
WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE	
Odchodząc, przychodzi .....	118
Rok B	
II NIEDZIELA WIELKANOCNA – MIŁOSIERDZIA BOŻEGO	
Nie widzisz? Nie szkodzi .....	120
III NIEDZIELA WIELKANOCNA	
Przezroczysta doskonałość .....	122
IV NIEDZIELA WIELKANOCNA	
Jeszcze się nie ujawniło .....	124

V NIEDZIELA WIELKANOCNA	
Wszyscy się go bali .....	126
VI NIEDZIELA WIELKANOCNA	
Złota klatka dla Jezusa .....	128
WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE	
Wziemięwstąpienie .....	130
Rok C	
II NIEDZIELA WIELKANOCNA – MIŁOSIERDZIA BOŻEGO	
Miłosierdzie to nie litość .....	132
III NIEDZIELA WIELKANOCNA	
Prawie czy całkiem nagi? .....	134
IV NIEDZIELA WIELKANOCNA	
Pobożni i wpływowi .....	136
V NIEDZIELA WIELKANOCNA	
Niebiańska ziemia .....	138
VI NIEDZIELA WIELKANOCNA	
Świątynia nie sacrum .....	140
WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE	
Dlaczego wpatrujecie się w niebo? .....	142
ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO	
Nie z nicości .....	144

#### OKRES ZWYKŁY

Rok A	
NIEDZIELA TRÓJCY PRZENAJŚWIĘSZEJ	
Zapach Boga .....	148
II NIEDZIELA ZWYKŁA	
Zielono mi .....	150
III NIEDZIELA ZWYKŁA	
Zmieniajcie myślenie .....	152
IV NIEDZIELA ZWYKŁA	
Paść się i wylegiwać .....	154
V NIEDZIELA ZWYKŁA	
Nakarmić duszę .....	156
VI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Najjaśniej w najciemniejszym kącie .....	158

VII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Słońce i deszcz, siarka i smoła.....	160
VIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Kłopoty z materią.....	162
IX NIEDZIELA ZWYKŁA	
W karnawale .....	164
X NIEDZIELA ZWYKŁA	
Uczta złoczyńców.....	166
XI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Wielka przecena.....	168
XII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Drożsi od wróbli.....	170
XIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Krzyż i obiad .....	172
XIV NIEDZIELA ZWYKŁA	
Jak smakuje świat.....	174
XV NIEDZIELA ZWYKŁA	
Pierwsze dary Ducha .....	176
XVI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Wszystko oszczędzasz .....	178
XVII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Dla dobra człowieka .....	180
XVIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Pozbawieni miłości Boga.....	182
XIX NIEDZIELA ZWYKŁA	
Najedzony tłum.....	184
XX NIEDZIELA ZWYKŁA	
Komplement czy afront .....	186
XXI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Ani ciało, ani krew.....	188
XXII NIEDZIELA ZWYKŁA	
To nie tak ma być! .....	190
XXIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Opcja podstawowa.....	192
XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA	
Żyć jak Bóg .....	194

XXV NIEDZIELA ZWYKŁA	
Sprawiedliwa niesprawiedliwość . . . . .	196
XXVI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Nie chcę, ale muszę . . . . .	198
XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Złoczyńców wytracić . . . . .	200
XXVIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Grunt to gościnność . . . . .	202
XXIX NIEDZIELA ZWYKŁA	
Chociaż mnie nie znasz . . . . .	204
XXX NIEDZIELA ZWYKŁA	
Dyplomacja . . . . .	206
XXXI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Czego chcesz, Panie? . . . . .	208
XXXII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Mądrość górą! . . . . .	210
XXXIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Bogacze . . . . .	212
NIEDZIELA JEZUSA CHRYSYTA KRÓLA WSZECHŚWIATA	
Król czy nie król . . . . .	214
Rok B	
NIEDZIELA TRÓJCY PRZENAJSWIĘTSZEJ	
Możliwość niemożliwego . . . . .	216
II NIEDZIELA ZWYKŁA	
Milczeć i słuchać . . . . .	218
III NIEDZIELA ZWYKŁA	
Nadzieja niniwian . . . . .	220
IV NIEDZIELA ZWYKŁA	
Sprawy świata . . . . .	222
V NIEDZIELA ZWYKŁA	
Nie korzystam z praw . . . . .	224
VI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Ad maiorem Dei gloriam . . . . .	226
VII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Nudny Bóg . . . . .	228

VIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Przynęcić niewierną żonę . . . . .	230
IX NIEDZIELA ZWYKŁA	
Szabat. I co dalej? . . . . .	232
X NIEDZIELA ZWYKŁA	
Jezus gorszyiciel. . . . .	234
XI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Pracować razem z Bogiem . . . . .	236
XII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Kościelna harmonia. . . . .	238
XIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Zawiść diabła . . . . .	240
XIV NIEDZIELA ZWYKŁA	
Słaba silna wiara . . . . .	242
XV NIEDZIELA ZWYKŁA	
Nic prócz kija . . . . .	244
XVI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Między piekłem a niebem . . . . .	246
XVII NIEDZIELA ZWYKŁA	
To nie hokus-pokus . . . . .	248
XVIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Konsumpcja świętych obrzędów . . . . .	250
XIX NIEDZIELA ZWYKŁA	
Nie jestem lepszy od innych. . . . .	252
XX NIEDZIELA ZWYKŁA	
Uczynki i wiara . . . . .	254
XXI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Panie, do kogo pójdziemy? . . . . .	256
XXII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Jezus krytyk . . . . .	258
XXIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Niejasności . . . . .	260
XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA	
Nieczuły na obelgi . . . . .	262
XXV NIEDZIELA ZWYKŁA	
Poza ślepym losem. . . . .	264

XXVI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Nie chodzą z nami .....	266
XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA	
On i ona .....	268
XXVIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Malowane cierpienie.....	270
XXIX NIEDZIELA ZWYKŁA	
Pożytek z zamieszania .....	272
XXX NIEDZIELA ZWYKŁA	
Co mam dla ciebie zrobić?.....	274
XXXI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Miłosierna sprawiedliwość.....	276
XXXII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Arogancja .....	278
XXXIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Czasoprzestrzeń wieczności .....	280
NIEDZIELA JEZUSA CHRYSZTUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA	
Król Polski .....	282
Rok C	
NIEDZIELA TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ	
Nadzieja zawieść nie może .....	284
II NIEDZIELA ZWYKŁA	
Od wesela do wesela .....	286
III NIEDZIELA ZWYKŁA	
Bóg unika nudy .....	288
IV NIEDZIELA ZWYKŁA	
Niebezpieczna bliskość .....	290
V NIEDZIELA ZWYKŁA	
Wyschnięty ocean .....	292
VI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Odpowiednia perspektywa.....	294
VII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Wróg jak przyjaciel .....	296
VIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Zniszczalne w niezniszczalne.....	298

IX NIEDZIELA ZWYKŁA	
Cudzoziemiec .....	300
X NIEDZIELA ZWYKŁA	
Czego ty chcesz ode mnie? .....	302
XI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Grzesznik jak święty .....	304
XII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Strata to zysk .....	306
XIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Królestwo Boże, czyli co? .....	308
XIV NIEDZIELA ZWYKŁA	
Bez trzosa, torby i sandałów .....	310
XV NIEDZIELA ZWYKŁA	
Wróg czy przyjaciel? .....	312
XVI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Trafić w sedno .....	314
XVII NIEDZIELA ZWYKŁA	
O przywilejach .....	316
XVIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Nie bądź bałwanem .....	318
XIX NIEDZIELA ZWYKŁA	
Najważniejsze wciąż przed nami .....	320
XX NIEDZIELA ZWYKŁA	
Podpalacze .....	322
XXI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Czy tylko nieliczni będą zbawieni? .....	324
XXII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Na to nie ma lekarstwa? .....	326
XXIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Rozstanie po chrześcijańsku .....	328
XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA	
Niebo bez Boga? .....	330
XXV NIEDZIELA ZWYKŁA	
Zrobić dobry interes .....	332
XXVI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Cud – marny argument .....	334



XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA	
W obliczu krzywdy .....	336
XXVIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Uzdrowiająca wiara .....	338
XXIX NIEDZIELA ZWYKŁA	
Cuda powszednie .....	340
XXX NIEDZIELA ZWYKŁA	
Bezstresowe samowychowanie .....	342
XXXI NIEDZIELA ZWYKŁA	
On się nikogo nie brzydzi .....	344
XXXII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Kazuistyka .....	346
XXXIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Sądny dzień .....	348
NIEDZIELA JEZUSA CHRYSZTUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA	
Król inny, niż myślimy .....	350